

Proces Boloński? Wdrażamy.



Rozmowa
z prof. Wielisławą Osmańską-Furmanek,
Prorektorem ds. Jakości Kształcenia

- Co więc musimy zrobić?

Musimy rozszerzyć naszą ofertę edukacyjną w językach obcych. Jeżeli chcemy pozyskać studentów zza granicy, to jest to podstawa. A jest ogólnie wiadomo, że uczelnie rozpoczęły już wyścig o zagranicznych kandydatów. Niż demograficzny w Polsce zbliża się wielkimi krokami i jest to dla nas szansa. Ale musimy ją wykorzystać. Moglibyśmy też realizować kształcenie na różnych kierunkach wspólnie z innymi uczelniami, również zagranicznymi. Jeden taki przykład na uczelni już mamy (Zintegrowane Studia Zagraniczne na WEliT we współpracy z Fachhochschule Giessen – Friedberg), ale jedna jaskółka wiosny nie czyni. W związku z tym powinniśmy położyć większy nacisk na promocję naszego uniwersytetu za granicą. Poza tym nasza oferta edukacyjna powinna nabrać charakteru interdyscyplinarnego. To znaczy, że student kończący studia I stopnia na jednym kierunku, np. filologię polską, mógłby kontynuować naukę na studiach II stopnia np. na politologii, albo historii.

Powinniśmy również zacząć myśleć w kategoriach efektów kształcenia. Liczy się nie tylko formalne odbycie godzin na danym przedmiocie, ale to, co student reprezentuje sobą po odbyciu kursu. Ważny jest efekt finalny. No i na koniec myślę, że podstawowa nasza bolączka i przyczyna problemów – to brak informacji o Procesie Bolońskim na uczelni. Brak wiedzy o możliwościach jakie daje, a co za tym idzie nie wykorzystywanie ich. PB ułatwia wiele spraw – chociażby pozyskiwanie grantów nie tylko naukowych, ale też grantów edukacyjnych. Będę więc zabiegać o to, aby dziekani wyznaczyli na każdym wydziale promotorów Procesu Bolońskiego. To oni powinni koordynować proces zaliczania okresu studiów. To jest kwestia elastyczności, teraz jeszcze dziekanów, a później właśnie Promotorów. Powinni oni spojrzeć na ten problem w sposób bardziej otwarty – nie tylko na to czy zgadza się nazwa przedmiotu, ale też na program. Czasami spojrzenie na zawartość programu pozwala na zaliczenie przedmiotu. Kiedyś trzeba było zaliczać różnice programowe, dziś system ECTS zmusza do elastyczności. Konieczne jest jednak powołanie odpowiednich służb. Na każdym wydziale tacy rzeczniccy są niezbędni. Uniwersytecka Komisja Akredytacyjna postuluje, aby również Parlament Studencki został zaangażowany do współpracy i studenci rzeczniccy PB powinni znaleźć się także wśród studentów. Jest to niezwykle istotne, żeby informacja o Procesie Bolońskim była dostępna w wielu miejscach. Myślę, że dobrze byłoby aby ci studenci, którzy mają osobiste doświadczenia w studiowaniu w innych uniwersytetach za granicą w ramach programów unijnych, mogli taką rolę pełnić. Nic tak nie przekonuje jak przykład kolegi.

- Jakie są główne zadania prorektora ds. jakości kształcenia na tę kadencję?

Zadań jest tyle, że wystarczy na kilka kadencji i to nie tylko dla jednego prorektora. Ale priorytetowym zadaniem jakie muszę postawić przed sobą jest wdrożenie na Uniwersytecie Zielonogórskim Procesu Bolońskiego. Nie będę mówić w szczegółach co to jest, bo można o tym przeczytać, ale chciałabym podkreślić, że Polska podpisała Deklarację Bolońską w 1999 r. W związku z tym na wielu uczelniach w kraju od razu podjęto działania w celu wprowadzenia głównych założeń tego dokumentu (m.in. punkty ECTS, mobilność studentów i pracowników, dwustopniowy system kształcenia, ...). Na naszej uczelni, niestety jesteśmy delikatnie mówiąc, trochę opóźnieni jeżeli chodzi o wprowadzenie Procesu Bolońskiego w życie.

- To znaczy?

Na przykład ECTS – system transferu punktów jest u nas dopiero na pierwszym etapie wdrażania, tzn. porządkowania punktów określonym przedmiotom w zależności od wkładu pracy studenta. Nie mamy jeszcze systemu przeliczania ocen na punkty, nie jest też rozwiązana kwestia zaliczania okresu studiów. Nie ma wypracowanych odpowiednich procedur. Niestety ten problem mają wszyscy. Nie ma też promotora Procesu Bolońskiego, ani rzeczników-koordynatorów na Wydziałach. Stosunkowo niewielu studentów wyjeżdża studiować do innych uczelni np. w ramach programu MOST czy Sokrates.

- Co to znaczy mobilność studentów?

Jest to jeden z filarów procesu Bolońskiego. To możliwość transferowania punktów ECTS. Student wybiera sobie z szerokiej oferty edukacyjnej pewne moduły, oczywiście podlega określonym dla każdego kierunku standardom, ale może też uczestniczyć w innych zajęciach. Nadmiarowość oferty edukacyjnej to już standard na uczelniach – ale właśnie to umożliwia elastyczność kształcenia.

Kolejnym elementem, który pozwoliłby stać się studentem mobilnym jest studiowanie nie tylko w swojej macierzystej uczelni. Okazuje się, że takie działania pozwalają studentowi poznać nie tylko inne społeczności akademickie, ale także zdobyć nowe doświadczenia społeczne i kulturowe, które zawsze stanowią impuls rozwoju. Szczególnie w przedziale wiekowym naszych studentów, kiedy ciekawość świata, a jednocześnie pewna samodzielność w jego poznawaniu są atutami.

- Od września mamy nową ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym. Jak ta ustawa się ma do Procesu Bolońskiego?

Niestety nie wszystkie założenia Procesu Bolońskiego zostały uwzględnione w nowym Prawie. Chociażby standardy kształcenia. Część jest już zatwierdzona ale nie wszystkie. Niektóre są dopiero opracowywane. Są tu oczywiście dyskusje i pojawiają się różne interpretacje tych standardów. Najogólniej mówiąc chodzi o to, na ile szczegółowe powinny być zatwierdzone przez Ministerstwo dokumenty określające te standardy, np. czy powinny być wyszczególnione przedmioty dla poszczególnych kierunków, czy kluczowe kompetencje, które są

efektem kształcenia. Czekamy także na 39 rozporządzeń do ustawy. Być może one uregulują te problemy.

- Ważnym elementem Procesu Bolońskiego jest ocena jakości kształcenia.

Tak. Zapewnienie jakości kształcenia jest traktowane priorytetowo. Zewnętrzny system oceny jakości kształcenia w polskich uczelniach obejmuje akredytacje państwową i środowiskową. Pierwsza jest prowadzona przez Państwową Komisję Akredytacyjną, natomiast druga jest realizowana przez komisje akredytacyjne powołane przez konferencje rektorów poszczególnych typów uczelni działające w ramach KRASP (np. Uniwersytecka Komisja Akredytacyjna, Komisja Akredytacyjna Uczelni Technicznych). No i niezwykle ważna sprawa - powinniśmy mieć własny, wewnętrzny system zapewnienia jakości kształcenia.

- Czy mamy taki system?

Nie

- A będziemy mieli?

Bardzo mi na tym zależy, ale musimy go dopiero opracować i wdrożyć. Jest wprawdzie dokument przyjęty przez Senat UZ poprzedniej kadencji, deklarujący potrzebę wdrożenia takiego systemu jednak nie ma spójnego, powszechnego procesu, który byłby koordynowany i monitorowany na poziomie uniwersytetu. Wewnętrzny system zapewnienia jakości kształcenia powinien być przede wszystkim spójny z zewnętrznym systemem, a wszystkie procedury powinny być uniwersalne. Tak aby kontrola wewnętrzna dała nam pełen obraz sytuacji. No i wyniki takich kontroli powinny być jawne.

Informacja ogólna o Procesie Bolońskim

W dniu 19 czerwca 1999r. ministrowie edukacji 29 krajów podpisali Deklarację Bolońską. Jest to dokument zawierający zadania prowadzące do zbliżenia systemów szkolnictwa wyższego krajów europejskich. Głównym celem Deklaracji Bolońskiej jest stworzenie do 2010 roku Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego.

Jego realizacja to:

- wprowadzanie przejrzystych i porównywalnych systemów stopni oraz wdrożenie Suplementu do Dyplomu,
- przyjęcie systemu kształcenia opartego na dwóch głównych poziomach: licencjackim i magisterskim („pre-licence” i „post-licence”);
- powszechne stosowanie systemu punktów kredytowych (tj. ECTS- European Credit Transfer System);
- promocja mobilności studentów, nauczycieli akademickich, naukowców oraz personelu administracyjnego;
- promocja współpracy europejskiej w zakresie zwiększenia poziomu jakości szkolnictwa wyższego;
- promocja europejskiego wymiaru szkolnictwa wyższego, szczególnie w zakresie rozwoju zawodowego, mobilności oraz zintegrowanych programów nauczania, szkolenia i badań.

Stan realizacji zaleceń Deklaracji Bolońskiej omawiany jest na konferencjach ministrów edukacji. Odbývają się one co dwa lata i kończą komunikatem podsumowującym dotychczasowe osiągnięcia oraz wyznaczającym dalsze działania.

Pierwsza Konferencja Ministrów Edukacji krajów sygnatariuszy Deklaracji Bolońskiej, odbyła się w Pradze w dniach 18-19 maja 2001r. Podtrzymała ona ogólne kierunki działań związane z utworzeniem Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego dotychczasowe elementy w postaci:

- promocji kształcenia przez całe życie;
- podkreślenia znaczenia współpracy z instytucjami szkolnictwa wyższego oraz studentami;
- potrzeby promocji atrakcyjności Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego w świecie.

Podczas kolejnej konferencji Ministrów, (Berlin 18-19 września 2003r.) wskazano na potrzebę wzmocnienia współpracy w ramach Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego i Europejskiej Przestrzeni Badawczej. Podkreślono również konieczność włączenia w proces boloński tematyki dotyczącej studiów doktoranckich.

Ministrowie zwrócili uwagę na coraz większy postęp w zakresie wdrażania Deklaracji Bolońskiej, ale zaznaczyli też potrzebę dalszego przyspieszenia realizacji celów Deklaracji Bolońskiej. Jako szczególne zadanie przyjęto by do 2005 roku stymulować i monitorować rozwój jakości szkolnictwa wyższego, wprowadzanie dwustopniowego systemu studiów oraz uznawalność dyplomów i okresów studiów.

Ministrowie potwierdzili potrzebę intensywnej współpracy z instytucjami takimi jak: Komisja Europejska, Rada Europy, Europejskie Stowarzyszenie Akademickie (EUA), Stowarzyszenie Krajowych Związków Studentów Europy (ESIB), Europejskie Stowarzyszenie Instytucji Szkolnictwa Wyższego (EURASHE), Europejska Sieć na Rzecz Gwarancji Jakości Kształcenia w Szkolnictwie Wyższym (ENQUA) oraz UNESCO/CEPES.

Polska włączyła się w proces wdrażania Deklaracji Bolońskiej m.in. podejmując działania zmierzające do powszechnego stosowania Suplementu do Dyplomu, rozwijając dwustopniowy system studiów i system punktów kredytowych ECTS, powołując Państwową Komisję Akredytacyjną, promując mobilność np. w ramach programu Sokrates/Erasmus lub dwustronnych umów międzynarodowych itp.

- Taki system powinien przewidywać również ocenę nauczycieli dokonywaną przez studentów? To już było na UZ, i nie cieszyło się zbytnią popularnością wśród nauczycieli, a i wyniki jakoś nie ujrzały światła dziennego. W każdym bądź razie na pewno nie wpłynęły na stan zatrudnienia na UZ.

Ocenianie wykładowców przez studentów to jeden z ważniejszych elementów wewnętrznego systemu zapewnienia jakości kształcenia. I oczywiście powinien mieć przełożenie na dalsze zatrudnienie nauczyciela, który wielokrotnie otrzyma ocenę negatywną. Chcemy zrobić to tak, aby na wszystkich kierunkach studenci mieli prawo do oceny wykładowcy, a dziekani możliwość skorzystania z wyników tych ankiet przy przedłużaniu umów o pracę. Chcemy też opracować ankiety do hospitacji zajęć. Dałoby nam to możliwość wyrwykowej oceny wykładowców nie tylko z punktu widzenia studenta. A jak to zostanie odebrane przez ocenianych? No cóż, jest to kwestia podejścia do pracy. Nie ma to służyć temu, aby ktoś ugiął się pod pręgierzem kontroli. Takie działania miałyby pomóc dziekanowi racjonalnie podejść do procesu organizacji zajęć. Muszę powiedzieć, że profesorowie chętnie poddają się tej procedurze, i uważają, że to dobrze, że jest taka forma oceny przez studentów. Byli nawet tacy, którzy sami przychodzili i prosili o ocenę, żeby była rzetelna i wiarygodna podstawa do oceny na jakim poziomie prowadzą zajęcia, co jest także w interesie wykładowcy. No cóż, były też i takie dyskusje, że studenci będą dobrze oceniać tych, którzy traktują zajęcia niesolidnie i w konsekwencji nie są wymagający (spóźniają się, albo co gorsza nie przychodzą wcale). Te obawy okazały się ponne. Studenci potrafią już ocenić, że takie studiowanie nie leży w ich interesie. Widać, że zmienił się ich stosunek do studiów. Ważne teraz jest nie tylko uczestnictwo w zajęciach, ale również to, jaki jest ich poziom i czy pomagają studen-

towi osiągnąć zamierzone efekty.

Początkowo rzeczywiście były opory całego środowiska akademickiego, jeżeli chodzi o wewnętrzny system oceny jakości kształcenia, ale dziś na tyle zmienił rynek edukacyjny i stosunek do pracy, że nie powinno być już większych problemów z wprowadzeniem go w życie. Myślę też, że swoją rolę odegrał tu właśnie Proces Boloński, który wprowadził obowiązkową akredytację.

- Wszyscy powinniśmy mieć świadomość tego jak ważna jest ocena nie tylko pracowników, ale też samej uczelni. A jednak to nasi studenci i nasi pracownicy wielokrotnie w mediach dyskredytowali jakość kształcenia, a co za tym idzie jakość samego Uniwersytetu?

Po pierwsze - dobrym sposobem na prawdziwą ocenę jakości kształcenia byłby wewnętrzny system zapewnienia jakości kształcenia, który objąłby wszystkie kierunki na UZ, którego jeszcze nie mamy. I po drugie zewnętrzny system zapewnienia jakości, czyli PKA. W tej chwili 75% naszych kierunków jest już po akredytacji otrzymały oceną pozytywną kolejne kierunki są w trakcie sprawdzania. To przecież o czymś świadczy. Poza tym jest jeszcze kwestia podejścia do Uniwersytetu, który w regionie jest instytucją pełniącą nie tylko rolę edukacyjną i kulturotwórczą, ale również prorozwojową gdyż Uniwersytet jest jednym z największych pracodawców w regionie i ma tradycyjne już związki z instytucjami gospodarczymi i strukturami regionalnymi. Szczególnie taki Uniwersytet jak nasz, który powstał z fuzji uczelni technicznej i humanistycznej. Opinie, o których Pani mówi, rzeczywiście pojawiają się w pewnych gremiach, które mówią o prowincjonalności uniwersytetu. Ja wołę określenie uniwersytetu, który sytuuje się na rubieżach Polski i ma w związku z tym szczególne predyspozycje do przełamywania barier kulturowych i inicjowania

Program MOST: System mobilności studentów

Program Mobilności Studentów MOST daje możliwość odbywania studiów poza macierzystą uczelnią. Z programu tego może skorzystać każdy student naszej uczelni po zaliczeniu drugiego roku, który ma wyraźnie sprecyzowane zainteresowania naukowe i chciałby je pogłębić w innym uniwersytecie.

Zasady studiowania w programie MOST

- Program MOST dotyczy jednolitych dwustopniowych studiów magisterskich, wszystkich kierunków studiów realizowanych w umawiających się uniwersytetach polskich.
- Twoje studia w wybranym uniwersytecie mogą trwać semestr lub w szczególnych wypadkach rok.
- Masz możliwość wyboru przedmiotów, które chciałbyś studiować, na podstawie istniejącego na danej uczelni programu studiów.
- Aby uzyskać zaliczenie semestru musisz uzyskać 30 punktów ECTS
- Żeby studiować w semestrze zimowym w wybranym uniwersytecie musisz złożyć wymagane dokumenty do 30 kwietnia; jeżeli w semestrze letnim - do 30 listopada.

Decyzję o zakwalifikowaniu podejmie Uniwersytecka Komisja Akredytacyjna.

W organizacji programu uczestniczą następujące uniwersytety:

- Uniwersytet Śląski ■ Uniwersytet im. Adama Mickiewicza ■ Uniwersytet Łódzki ■ Uniwersytet Wrocławski ■ Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej ■ Uniwersytet Mikołaja Kopernika ■ Uniwersytet Szczeciński ■ Uniwersytet Gdański ■ Uniwersytet Opolski ■ Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego ■ Uniwersytet Warmiński - Mazurski ■ Katolicki Uniwersytet Lubelski ■ Uniwersytet w Białymstoku ■ Uniwersytet Jagielloński ■ Uniwersytet Warszawski ■ Uniwersytet Rzeszowski ■ Uniwersytet Zielonogórski ■ Papieska Akademia Teologiczna.

Regulamin programu mobilności studentów MOST znajduje się na stronie: <http://www.dk.uz.zgora.pl/most.php>

procesów transgranicznych, które mają charakter naukowy i edukacyjny. Zresztą sądzę, że prowincjonalizm jest stanem umysłu i związanych z tym kompleksów. Ja uważam, że takie położenie naszej uczelni może być tylko zaletą. Bliskość granicy daje nam szczególną szansę zaistnienia w europejskim obszarze szkolnictwa wyższego. Dlatego będę przekonywać dziekanów, profesorów i wszystkie osoby zainteresowane pozyskaniem grantów edukacyjnych, aby wzmogli dynamikę ich pozyskiwania, oraz aktywność w wymianie międzynarodowej w ramach funkcjonujących od dawna programów (np. Erasmus).

- Czym jeszcze zajmie się Prorektor ds. Jakości Kształcenia, oczywiście poza wprowadzeniem systemów, o których mówiliśmy do tej pory?

Najogólniej rzecz ujmując promowaniem idei akredytacji i podnoszenia jakości kształcenia w UZ, ale można tu wymienić oprócz funkcji monitorujących, kontrolnych i oceniających procesy kształcenia, również inicjowanie rozszerzenia oferty kształcenia ustawicznego, wielodyscyplinowego, kształcenia językowego, studiów międzywydziałowych, rozszerzenia form kształcenia i wielu innych zadań, ale to też wiąże się z Procesem Bolońskim. Okazuje się, że te wszystkie działania są nierozdzielne. I tak już możemy pochwalić się ogromnym sukcesem – w ramach pozyskiwania grantów edukacyjnych mogę powiedzieć, że trzy takie granty już funkcjonują. Przygotowaliśmy ofertę i wygraliśmy przetargi na sumę kilku milionów zł na prowadzenie: studiów podyplomowych dla nauczycieli chcących zdobyć prawo do nauczania drugiego przedmiotu, studiów podyplomowych dla nauczycieli chcących zdobyć uprawnienia doradcy zawodowego. I trzeci projekt pod nazwą „Podnoszenie kwalifikacji językowych osób pracujących w województwie lubuskim” – z funduszy europejskich. Można byłoby jeszcze dużo mówić czym będzie się zajmowała Prorektor ds. Jakości Kształcenia, ale tak jak powiedziałam na początku – pracy wystarczy na kilka kadencji, więc może na razie tyle wystarczy. Liczę tylko na ścisłą współpracę Miesięcznika przy promowaniu Procesu Bolońskiego, i informowanie całej społeczności akademickiej na bieżąco o wszystkich związanych z nim działaniach. Bardzo przyda się nam taka kampania informacyjna w uniwersyteckich mediach.

- Dziękując za rozmowę deklaruję oczywiście pełną współpracę w tym zakresie.

Rozmawiała Ewa Sapeńko

System mobilności studentów MOSTECH

System mobilności studentów MOSTECH ma na celu:

- wdrożenie założeń Procesu Bolońskiego,
- podnoszenie jakości kształcenia,
- ułatwienie krajowej wymiany studentów.

Założenia ogólne systemu MOSTECH

1. Sygnatariusze Porozumienia stawiają sobie za cel umożliwienie studentom odbycia części studiów poza uczelnią macierzystą.
2. System mobilności ma wspierać mechanizmy wzajemnego doskonalenia jakości kształcenia na kierunkach technicznych dla wszystkich poziomów kształcenia i systemów studiów.
3. Wymiana jest dobrowolna i jest realizowana na wniosek studenta pozytywnie zaopiniowany przez dziekana jednostki macierzystej.

Warunki uczestnictwa studentów w wymianie

1. Studia w ramach systemu MOSTECH może podjąć student po zaliczeniu drugiego roku studiów.
2. Dziekan jednostki macierzystej może wyrazić zgodę na odbycie studiów w innej uczelni, jeżeli student ma zaliczony bez braków bieżący semestr.
3. W trakcie odbywania studiów w systemie MOSTECH, przysługujące stypendia wypłaca studentowi uczelnia macierzystą.
4. Uczelnie przyjmujące studentów zapewniają odpłatnie, w miarę możliwości, miejsca w domu akademickim, zgodnie z własnym systemem opłat.

Do Porozumienia należą następujące uczelnie techniczne:

- Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
- Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni
- Akademia Morska w Gdyni
- Akademia Morska w Szczecinie
- Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku Białej
- Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy
- Politechnika Białostocka
- Politechnika Częstochowska
- Politechnika Gdańska
- Politechnika Koszalińska
- Politechnika Krakowska
- Politechnika Lubelska
- Politechnika Łódzka
- Politechnika Opolska
- Politechnika Poznańska
- Politechnika Radomska
- Politechnika Rzeszowska
- Politechnika Szczecińska
- Politechnika Śląska
- Politechnika Świętokrzyska
- Politechnika Warszawska
- Politechnika Wroclawska
- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
- Uniwersytet Zielonogórski
- Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie

Na stronie www.kaut.agh.edu.pl/mostech2.php znajduje się wykaz miejsc oferowanych przez polskie uczelnie w ramach systemu „MOSTECH”.